

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Dariusza Gabrela

w sprawie **B. S.**

w przedmiocie stwierdzenia nieważności wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego
w R. z dnia 8 maja 1946 r., nr akt R (...)

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 5 listopada 2020 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na korzyść

od postanowienia Sądu Okręgowego w R.

z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt II Ko (...),

1. oddala kasację,

**2. obciąża Skarb Państwa wydatkami postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R., postanowieniem z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. akt II Ko (...), oddalił wniosek Ministra Sprawiedliwości o stwierdzenie – w trybie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. 2018. 2099 t.j.) – nieważności wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 maja 1946 r., Nr akt R (...), dotyczącego B. S..

Wyrokiem tym, B. S. został skazany na łączną karę śmierci i utratę na zawsze praw publicznych i obywatelskich praw honorowych za to, że:

1. „w czasie wojny w K., bez prawnego pozwolenia władzy posiadał i przechowywał broń palną wraz z amunicją do niej, a to: 1 pistolet i 1 KbR od sierpnia 1945 r. i 1 automat od października 1945 r. do stycznia 1946 r. (...)”, tj. za przestępstwo z art. 4 § 1 dekretu o ochronie Państwa z 30. 10. 1944 r.,
2. „w październiku lub z początkiem listopada 1945 r. w K., a więc w czasie trwania stanu wojennego (...) działając wspólnie i w porozumieniu w celu przywłaszczenia sobie cudzego mienia ruchomego, wystrzałami z pistoletów zastrzelili dwóch żołnierzy sowieckich o nieustalonych nazwiskach, którzy wracając samochodem ciężarowym po działaniach wojennych z Niemiec zatrzymali się chwilowo w gościnie (...) w ten sposób, że oskarżony B. S. zabił jednego z nich (...), poczem zabrali wspomniany samochód ciężarowy, sprzedając go następnie w K. sołtysowi tej wsi za sumę 10.000 zł, którą między siebie rozdzielili”, tj. za zbrodnię z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 9 dekretu z dnia 30.10. 1944 r.,
3. „w listopadzie 1945 r. na pociągu towarowym zdążającym z Z. do Ł., w pobliżu wsi K., wystrzałem z pistoletu zabił człowieka, a to żołnierza sowieckiego o nieustalonym nazwisku”, tj. za zbrodnię z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r.,
4. „w listopadzie i grudniu 1945 r. nabył rzeczy uzyskane za pomocą przestępstwa (...), a to 3 tony benzyny i 1 skrzynkę konserw z darów UNRA (...), a między stacjami kolejowymi Z. – S. 1 worek cukru”, tj. za przestępstwo z art. 160 k.k. z 1932 r.

Natomiast został uniewinniony od zarzutów popełnienia zbrodni:

1. z art. 86 § 2 kk WP polegającej na „przynależności do tajnej organizacji AK mimo jej rozwiązania w czasie od września 1944 r. do końca 1945 r. i usiłowania zmiany przemocą demokratycznego ustroju Państwa Polskiego”,
2. z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. - zabójstwa S. L. na początku kwietnia 1944 r. w K.,

3. z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. polegającej na tym, że „we wrześniu lub w październiku 1945 r. w pobliżu wsi K., obrabował i zabił w pociągu powracającą z Niemiec kobietę wraz z jej dzieckiem”,
4. z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. polegającej na tym, że „w sierpniu 1945 r. na odcinku drogi K. – K., wspólnie z innymi sprawcami, zabił trzech mężczyzn, przywłaszczając sobie ich mienie ruchome, 25.000 zł i samochód którym jechali”.

Postanowienie to uprawomocniło się bez zaskarżenia.

W dniu 5 lipca 2019 r. kasację od powyższego postanowienia wniosł Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zaskarżył je w całości, na korzyść B. S. i zarzucił rażące naruszenie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: ustawa lutowa), mające istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na nieprzeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodu z opinii biegłego z zakresu badania historii najnowszej Polski, w konsekwencji czego doszło do wydania orzeczenia nieopartego na całokształcie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i uznania, iż nie istniał związek pomiędzy działalnością B. S. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a popełnionymi przez niego czynami, za które został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 maja 1946 r., sygn. akt R (...).

W konkluzji kasacji skarżący wniosł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w R. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała oddaleniu, jako że podniesiony w niej zarzut rażącego naruszenia art. 3 ust. 2 ustawy lutowej, poprzez nieprzeprowadzenie w sprawie postępowania dowodowego, był bezzasadny.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy lutowej, Sąd orzeka na posiedzeniu na podstawie akt postępowania organu, który wydał orzeczenie, a w miarę potrzeby przeprowadza dalsze postępowanie dowodowe. Przepis ten nie nakazuje więc, a jedynie upoważnia sąd orzekający w przedmiocie nieważności orzeczenia, do przeprowadzenia dalszego, to jest dodatkowego postępowania dowodowego, jeżeli

taka potrzeba w rozpoznawanej sprawie zaistnieje. W związku z tym o jego naruszeniu można mówić wówczas, gdy sąd tego nie uczynił, pomimo powzięcia w sprawie wątpliwości co do zrealizowania przesłanek z art. 1 ust. 1 ustawy lutowej, albo wtedy, gdy potrzeba dokonania dodatkowych ustaleń potwierdzających, bądź wykluczających istnienie tych przesłanek, w realiach konkretnej sprawy, rzeczywiście (faktycznie) zachodziła. Natomiast, jeżeli sąd orzekający uznaje, że dysponuje wystarczającym i miarodajnym materiałem dowodowym, w szczególności aktami sprawy, w której zapadł wyrok skazujący i nie ma wątpliwości, jak ocenić to skazanie, to trudno skutecznie postawić mu zarzut rażącego naruszenia omawianego przepisu, bez równoczesnego podważenia merytorycznej trafności podjętej decyzji.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie. Mianowicie, Sąd Okręgowy w R., jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia, jednoznacznie i stanowczo - w oparciu o dokumenty z akt b. Wojskowego Sądu Rejonowego w R. o sygnaturze R (...) - stwierdził, iż w tej sprawie przesłanki z art. 1 ust. 1 ustawy lutowej nie zostały spełnione. Nie było, jego zdaniem, żadnych podstaw, aby przyjąć, że wyrok skazujący B. S. został wydany w związku z jego działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, albo z powodu takiej działalności w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. Przestępstwa, za które został on skazany wyrokiem z dnia 8 maja 1946 r. w sprawie R (...), a więc za zabójstwo w październiku 1945 r. dwóch żołnierzy radzieckich i zabranie im w celu przywłaszczenia samochodu ciężarowego, za zastrzelenie w listopadzie 1945 r. w pociągu innego żołnierza radzieckiego, który pilnował transportu węgla, za posiadanie trzech jednostek broni palnej oraz za paserstwo benzyny, konserw i cukru nie pozostawały bowiem w żadnym związku z jego działalnością niepodległościową, którą prowadził on w czasie okupacji niemieckiej w ramach oddziału Armii Krajowej. Przeciwnie, w ocenie Sądu rozpoznającego wniosek o unieważnienie wyroku, miały one charakter wyłącznie kryminalny.

Wprawdzie istotnie Sąd ten nie odniósł się do wyjaśnień B. S. ze śledztwa, w których przyznawał się on do prowadzenia działalności w AK do aresztowania w marcu 1946 r., w tym do atakowania na rozkaz „dowódcy placówki” żołnierzy radzieckich, jednak nie mogło to mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego

postanowienia, skoro - co z kolei uszło uwagi Autora kasacji - wyjaśnienia te ówczasie oskarżony odwołał na rozprawie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w R., jako wymuszone biciem. Istotniejsze jest tu jednak to, że Sąd ten dał wiarę oskarżonemu, uznając że mówił on prawdę, iż od września 1944 r. nie miał żadnego kontaktu z AK, że „nikt go, ani też on nikogo więcej do AK nie werbował”, oraz że dokonywał przestępstw z własnej inicjatywy. I to przede wszystkim z tego powodu Sąd ten uniewinnił oskarżonego (także 2 innych) od popełnienia nie tylko przestępstwa z art. 86 § 2 kk WP, ale też od dokonania zabójstw kolejnych 5 osób, w tym kobiety z dzieckiem wracającej z Niemiec, do czego przecież oskarżony w śledztwie też się przyznawał. Wojskowy Sąd Rejonowy w R. uniewinniając oskarżonych od zarzutu przynależności do AK wskazał przy tym m.in., że „wyniki przeprowadzonej rozprawy nie wykazały by oskarżeni przejawiali jakąkolwiek chociażby łączność z AK, przeciwnie ponad wszelką wątpliwość udowodnionym zostało, że oskarżeni po wyzwoleniu tych terenów przez wojska sowieckie – z organizacją zerwali”.

Zatem, wbrew skarżącemu, brak jest podstaw do przyjęcia, iżby B. S. był (podobnie jak niektórzy inni ówczasie sądzeni) zainteresowany przypisaniem mu czynów wyłącznie o charakterze kryminalnym, nie zaś politycznym, i dlatego podejmował różne zabiegi, aby tylko ukryć, że od września 1944 r. nie należał już do Armii Krajowej. W jego sytuacji procesowej, stojąc pod zarzutem dokonania zabójstw 8 osób i to przecież nie tylko trzech żołnierzy sowieckich, ale również pięciu cywili, nie miało to, jak się wydaje, istotnego znaczenia.

Nie można też zgodzić się z sugestią skarżącego, jakoby orzekający w tej sprawie Wojskowy Sąd Rejonowy w R., podobnie jak inne funkcjonujące w tym czasie sądy, miał celowo przypisać oskarżonemu przestępstwa kryminalne, osłaniając tym samym „faktyczne represje stosowane wobec członków organizacji niepodległościowych” (s. 4). Takie, stosowane w niektórych sprawach przez ówczesne sądy zabiegi, w tej sprawie nie miały racji bytu już z uwagi na charakter i wagę postawionych oskarżonemu zarzutów dokonania czynów zagrożonych najsurowszą karą.

Powyższe upoważnia do stwierdzenia, że skarżący nie wykazał, aby w tej sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia dalszego postępowania

dowodowego w celu ustalenia „czy istniał związek pomiędzy działalnością B. S. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, a popełnionymi przezeń czynami, za które został skazany wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 maja 1946r, sygn. R (...)”. Konieczne wydaje się też podkreślenie, że ocena, czy istniał związek pomiędzy działalnością niepodległościową osoby represjonowanej a popełnionymi przez nią czynami, nie jest domeną żadnego biegłego, tylko sądu właściwego do orzekania w przedmiocie stwierdzenia nieważności orzeczenia w trybie ustawy lutowej. Zatem i z tego względu niecelowe było ewentualne uzupełnianie postępowania dowodowego o opinię biegłego z zakresu badania historii najnowszej Polski. Podobnie ocenić należało postulat zmierzający do poszukiwania osób z kręgu rodziny oskarżonego, którzy mogli „dysponować wiedzą o jego działalności prowadzonej w okresie poprzedzającym skazanie”. O tej działalności mówił przecież sam zainteresowany, zarówno składając wyjaśnienia na rozprawie, jak też choćby w prośbie o ułaskawienie. Skoro tak, to nieprzeprowadzenie takiego postępowania, nie prowadziło do naruszenia powołanego w podstawie prawnej zarzutu przepisu art. 3 ust. 2 ustawy lutowej.

Skarżący nie wykazał także, iżby dokonana przez Sąd Okręgowy w R. ocena działalności B. S. była wadliwa, bądź przedwczesna, a w szczególności, że w sprawie zachodzą wątpliwości co do tego, czy „kryminalna z pozoru jego działalność nie była kontynuacją jego uprzedniej działalności w AK i wykonywaniem rozkazu przełożonego”. Jak już bowiem wcześniej wskazano, wyłącznym źródłem sugestii skarżącego o istnieniu owych wątpliwości były wyjaśnienia ówczesnie oskarżonego ze śledztwa. Tym zaś nie dał wiary nawet b. Wojskowy Sąd Rejonowy w R.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy kasacją oddalił i obciążył Skarb Państwa wydatkami postępowania kasacyjnego.